

GALERIA **na.**
ostrowie

Oddział Muzeum Archidiecezjalnego

**Paweł
Kowalewski**

GALERIA *na-*
ostrowie

50-327 WROCŁAW, ul. św. MARCINA – KOŚCIÓŁ
Wystawa otwarta: 25.V. – 22. VI. 1986

Czy rozwiązanie palących problemów Pawła Kowalewskiego jest komukolwiek potrzebne? Czy malarstwo Pawła Kowalewskiego jest komukolwiek potrzebne? Czy Paweł Kowalewski jest komukolwiek potrzebny?

„Dzieło, mające pozostawić wrażenie zdrowia, powinno być wykonane nakładem najwyżej trzech czwartych sił swego twórcy. Jeżeli autor posunie się do ostatecznych granic, dzieło podnieca widza i wywołuje w nim niepokój przez swoje napięcie. Wszystkie rzeczy dobre mają w sobie coś niedbałego i leżą jak krowy na łące”.

Coraz więcej w sztuce neurotycznego poczucia niższości, rozterek i cierpień. Nie brakuje zawiści, brakuje sił na eksperymentowanie. Droga przez sztukę jest gęsto usiana upadłymi, spokorniałymi, skazanymi na coraz bezwzględniejsze podziały wewnętrzne, na artystę i człowieka, szalonego i zdrowego, żywego i martwego. Oceniać jedynie na podstawie twórczości jest karygodną pomyłką.

Paweł Kowalewski absurdalnie próbuje zbawić świat trzema ulubionymi kolorami: zielonym, czarnym i czerwonym. Popatrzcie jaki jestem (myśli malując) oto cała moja prywatna, osobista sztuka. Oto moje ciało, oto moja dusza, wchodźcie i bierzcie ze mnie wszyscy. Ta pozorną otwartość okazuje się być metodą na odciążanie od pustki malarstwa i absurdu tworzenia.

Niejednokrotnie droga do Boga prowadzi przez piekło. Wolna wola otwiera niesamowite przestrzenie. Szczyty wzniosłych uczuć mieszają się ze studniami upadków. Ręce świętych, uczonych, mędrców mieszają się z rękoma zbrodniarzy i głupców. Czasem lewa ręka niewolnika i prawa ręka artysty spoczywają u boków tej samej osoby. Częste, dotkliwe uczucie bezsensu pojedynczej odosobnionej egzystencji, zmienia nasze życie w rozpaczliwe piekło. Co robić, by nie rozszarpały nas zmyły smutku, zwątpienia i bezczynności? Co robić, by nie rozgniotły nas tryby morderczej codziennej, systematycznej roboty.

Jest coś w słowach i obrazach Pawła Kowalewskiego, czemu nie umiem uwierzyć. Największe tragedie i najpełniejsze szczęście przyjmujemy w osłupieniu. Nie dowierzamy, by nasz twórczy pesymizm, zwątpienie mogły przynieść nam kiedykolwiek, jakąkolwiek zmianę. Staramy się malować to wszystko jak długo wystarcza nam sił na artyzm. „Mistrz nogami tylko chodzi po ziemi, a żyje i pracuje w świecie duchów, tam jest ciągle; jego wszelka robota tam się odbywa i rozstrzyga”.





*Od góry: Bardzo stary człowiek rozmawia z bardzo starym Bogiem
Na sąsiedniej stronie:
Herb pruski*

** Gimnastyka człowiecza*

Życiu przywracają nas czynności powrotu do żon i dzieci, stanie w kolejkach, przyrządzenie jadłospisu z wódki, grzybków w occie, kwaszonych ogórków czy kiszonej kapusty, szalone pijatyki i bijatyki, które zniżają nas z alkoholików do małych pijaczków. Rzeczy ostateczne zasypiają powoli w stosunku do żarliwości, w jakiej się budziły. Kto chciał widzieć wszystko nie zobaczy nic.

Włodek Pawlak

Wystawy:

- 1982 – „Las, rzeka, góra, a nad górą chmura”, Dziekanka, Warszawa
- 1983 – „Las, góra, chmura, a nad chmurą dziura”, BWA, Lublin
- 1984 – „Biada”, pokaz indywidualny w pracowni
 - „Matka premiera”, Teatr kameralny, Warszawa
 - „Zły znak”, Galeria Mała, Warszawa
 - „Kobieta ucieka z masłem”, Dziekanka, Warszawa
 - „Chaos, człowiek, absolut”, Duszpasterstwo Środowisk Twórczych, Warszawa
- 1985 – „Sztuka podziwu”, Galeria Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Warszawa
 - „Rachunek”, Galeria Forma, Warszawa
 - „Czas krzyża”, Kościół św. Krzyża, Bytom
 - „Droga i prawda” (Krajowa Wystawa Malarstwa Młodych), Duszpasterstwo Środowisk Twórczych, Wrocław
 - „Czas smutku, czas nadziei”, Kościół Matki Boskiej Bolesnej, Poznań
 - „Złoto ekonomii, kadzidło sztuki i gorzka mirra polityki”, Kościół Miłosierdzia Bożego na Żytniej, Warszawa
 - „Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, Dziekanka, Warszawa
- 1986 – „Twoim bohaterem hołoto jest nuda przynosząca nieszczęście”, Galeria Wielka, Poznań

PAWEŁ KOWALEWSKI

Urodzony 20 września 1958 roku w Warszawie. W latach 1978–1983 studiował na Wydziale Malarstwa warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych w pracowni prof. Stefana Gierowskiego. Dyplom w 1983 roku. Od 1985 roku asystent w warszawskiej ASP.

Mieszka w Warszawie przy ul. Puławskiej 109 b m. 75.

Projekt pierwszej strony okładki – Jan Jaromir Aleksjun. Redakcja merytoryczna katalogu – Jerzy Ryba. Katalog wydano staraniem Galerii „Na Ostrowie” w całkowitym nakładzie 99 egzemplarzy.

**GALERIA MIEŚCI SIĘ W PODZIEMIU
KOSCIOLA SW. MARCINA NA OSTROWIE TUMSKIM
WE WROCŁAWIU. OTWARTA JEST DLA ZWIEDZAJĄCYCH
CODZIENNIE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD GODZINY
14 DO 17. I W NIEDZIELE – OD GODZINY 11 DO 14.**